Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Robert Bełczącki, Przemysław Gumiński,
Radosław Nowaczewski, Maciej Plaskacz,
Małgorzata Sekuła-Leleno, Elżbieta Szczepanowska,
Arkadiusz Turczyn, Stanisław J. Zabłocki

Fotografie

Jacek Gudowski

przy udziale

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich we wniosku z dnia 3 listopada 2011 r., RPO-644482-IV-SK/10, zagadnienia prawnego:

„Czy w spółdzielni mieszkaniowej, w której w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873 ze zm.) najwyższym organem spółdzielni było zebranie przedstawicieli, organ ten zachował swój status wówczas, gdy spółdzielnia nie dokonała zmiany statutu do dnia 30 listopada 2007 r. lub nie zarejestrowała zmiany statutu do dnia 30 grudnia 2007 r.?”

oraz zagadnienia prawnego przedstawionego przez Prokuratora Generalnego we wniosku z dnia 23 stycznia 2012 r., PG IV CP 44/11, PG IV CP 1/12:

„Czy niedopełnienie przez spółdzielnię mieszkaniową obowiązków wynikających z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873 ze zm.) powodowało, iż funkcjonujące w niej jako organ zebranie przedstawicieli, przestawało nim być po dniu 30 grudnia 2007 r.?”

podjął uchwałę:

Zebranie przedstawicieli członków spółdzielni mieszkaniowej, która nie dopełniła w terminie obowiązków przewidzianych w art. 9 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873 ze zm.), pozostało organem spółdzielni na podstawie dotychczasowego statutu.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 10 maja 2012 r., III CZP 84/11, T. Ereciński, M. Bączyk, J. Gudowski, W. Katner, K. Strzelczyk, M. Szulc, T. Wiśniewski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego we wniosku z dnia 30 września 2011 r., BSA I-4110-8/11, zagadnienia prawnego:

„Czy delegowanie sędziego przez prezesa właściwego sądu okręgowego (apelacyjnego), na podstawie art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm.), do pełnienia obowiązków urzędowych na obszarze właściwości danego sądu okręgowego (w danym sądzie apelacyjnym) obejmuje również czynność ogłoszenia orzeczenia wydanego w sprawie z udziałem sędziego delegowanego, której dokonano po terminie wskazanym w akcie (zarządzeniu) o delegowaniu?”

podjął uchwałę:

Delegowanie sędziego przez prezesa sądu apelacyjnego – na podstawie art. 77 § 8 i 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) – do pełnienia obowiązków w innym sądzie nie upoważnia tego sędziego do ogłoszenia, po upływie okresu delegacji, wyroku wydanego z jego udziałem.

(uchwała z dnia 24 maja 2012 r., III CZP 77/11, T. Ereciński, J. Gudowski, G. Misiurek, B. Myszka, A. Owczarek, H. Pietrzkowski, L. Walentynowicz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 1 lutego 2012 r., VIII Ca 624/11, zagadnienia prawnego:

„Czy odszkodowanie z tytułu niedostarczenia lokalu socjalnego na podstawie art. 18 ust. 5 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tj. Dz.U. z 2005 r. Nr 31 poz. 266 ze zm.) obejmuje opłaty związane z eksploatacją lokalu, jeżeli nie uiszcza ich były lokator?”

podjął uchwałę:

Odszkodowanie przysługujące właścicielowi lokalu na podstawie art. 18 ust. 5 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.) może obejmować opłaty związane z korzystaniem z lokalu.

(uchwała z dnia 16 maja 2012 r., III CZP 12/12, D. Zawistowski, M. Kocon, M. Szulc)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Sieradzu postanowieniem z dnia 18 stycznia 2012 r., I Ca 433/11, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 11d ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wpłaconych premii gwarancyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1115) w brzmieniu ustalonym ustawą o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i innych ustaw z dnia 18 grudnia 2009 r. (Dz.U. Nr 223, poz. 1779) stanowi samodzielną materialnoprawną podstawę do przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na własnościowe prawo do lokalu w sytuacji, kiedy budynek znajduje się na nieruchomości spółdzielni posiadającej uregulowany stan prawny i stanowi wyjątek od zasady określonej w art. 6 ust. 1 ustawy zmieniającej przywołanej wyżej?”

podjął uchwałę:

Artykuł 11d ustawy z dnia 30 listopada 1995 r. o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych, w brzmieniu ustalonym ustawą o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i innych ustaw z dnia 18 grudnia 2009 r. (Dz.U. Nr 233, poz. 1779) nie stanowi samodzielnej podstawy do przekształcenia

spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na własnościowe prawo do lokalu.

(uchwała z dnia 16 maja 2012 r., III CZP 15/12, D. Zawistowski, M. Kocon, M. Szulc)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 25 stycznia 2012 r., II Ca 737/11, zagadnienia prawnego:

„Czy przekazanie gospodarstwa rolnego następcy (następcom) w trybie art. 50 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (tekst jednolity: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zmianami) mogło nastąpić jedynie w ramach jednej czynności prawnej – umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawieranej w formie aktu notarialnego, czy też dopuszczalne było przekazanie gospodarstwa rolnego w ramach dwóch i więcej czynności prawnych - umów przekazania gospodarstwa rolnego, z których każda obejmowała swoim przedmiotem część gospodarstwa rolnego, i w następstwie których doszło do przekazania następcy (następcom) całego gospodarstwa rolnego?” podjął uchwałę:

Przekazanie gospodarstwa rolnego następcy (następcom) w trybie art. 50 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) mogło nastąpić w ramach więcej niż jednej umowy, z tym że musiało dojść do przekazania całego gospodarstwa.

(uchwała z dnia 16 maja 2012 r., III CZP 20/12, D. Zawistowski, M. Kocon, M. Szulc)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 10 stycznia 2012 r., VIII Cz 610/11, zagadnienia prawnego:

„1) Czy dopuszczalne jest wniesienie środka odwoławczego w formie dokumentu elektronicznego,

a w przypadku twierdzącej odpowiedzi:

2) czy o zachowaniu terminu do wniesienia pisma decyduje data wpływu pisma do urządzenia odbiorczego poczty elektronicznej sądu,

3) czy pismo takie może zostać opatrzone podpisem elektronicznym zgodnie z wymogami ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz.U. Nr 130 poz. 150 ze zm.)?”

podjął uchwałę:

1. Wniesienie środka odwoławczego drogą elektroniczną jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy przepis szczególny tak stanowi (art. 125 § 2 k.p.c.).

2. Wydruk niedopuszczalnego środka odwoławczego wniesionego drogą elektroniczną może być potraktowany jako środek odwoławczy niewniesiony tą drogą, jeżeli usunięty zostanie brak podpisu (art. 130 § 1 w związku z art. 126 § 1 pkt 4 k.p.c.); datą wniesienia tego środka do sądu jest wtedy data wykonania wydruku (art. 130 § 3 k.p.c.).

(uchwała z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 9/12, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, A. Owczarek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 8 grudnia 2011 r., II Cz 2824/11, zagadnienia prawnego:

„Czy podlega odrzuceniu spóźniona skarga na czynności komornika, w oparciu o którą sąd uzna, że zachodzi podstawa do podjęcia czynności na podstawie art. 759 § 2 k.p.c.?”

podjął uchwałę:

Jeżeli sąd uzna, że skarga na czynności komornika wskazuje na uchybienia uzasadniające podjęcie działań na podstawie art. 759 § 2 k.p.c., nie odrzuca jej z przyczyn określonych w art. 767^3 k.p.c.

(uchwała z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 11/ 12, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, A. Owczarek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 24 stycznia 2012 r., II Ca 1445/11, zagadnienia prawnego:

„1. Czy dłużnik może oprzeć swoje powództwo wywiedzione na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie, w której wydany został tytuł egzekucyjny, z uwagi na odrzucenie zarzutów od nakazu zapłaty, w których zarzut ten został podniesiony?

a w przypadku udzielenia na powyższe pytanie odpowiedzi twierdzącej:

2. Czy w sytuacji, gdy tytułem wykonawczym, przeciwko któremu skierowane jest powództwo opozycyjne, jest nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla niezupełnego w chwili jego wystawienia, dłużnik w powództwie wywiedzionym na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. może podnieść zarzut spełnienia świadczenia, jeżeli nastąpiło ono przed wypełnieniem weksla?”

podjął uchwałę:

Oparcie powództwa przeciwegzekucyjnego na zarzucie spełnienia świadczenia (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.) jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy zarzut ten – ze względu na ustanowiony ustawą zakaz – nie mógł być rozpoznany w sprawie, w której wydano tytuł egzekucyjny.

(uchwała z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 16/12, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, A. Owczarek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 10 lutego 2012 r., VIII Cz 28/12, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 49 ust. 7–10 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376) znajduje zastosowanie do opłat pobieranych z tytułu czynności egzekucyjnych dokonywanych po dniu 17 czerwca 2010 r. w ramach postępowań wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 40, poz. 228)?”
podjął uchwałę:

Przepis art. 49 ust. 7 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 40, poz. 228) stanowi – niezależnie od dnia wszczęcia postępowania egzekucyjnego – podstawę wystąpienia z wnioskiem o obniżenie wysokości opłaty stosunkowej pobieranej przez komornika w sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych na podstawie art. 49 ust. 1 lub ust. 2.

(uchwała z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 17/12, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, A. Owczarek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 9 lutego 2012 r., II Cz 1187/11, zagadnienia prawnego:

„Czy zażalenie powoda na postanowienie o kosztach procesu zawarte w wyroku zaocznym, w razie późniejszego skutecznego wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od tego wyroku, podlega merytorycznemu rozpoznaniu, czy też postępowanie zażaleniowe winno być umorzone?”
podjął uchwałę:

Jeżeli po rozpoznaniu sprzeciwu wyrok zaoczny został uchylony w całości lub w części, postępowanie toczące się na skutek zażalenia na zawarte w tym wyroku postanowienie o kosztach procesu podlega umorzeniu.

(uchwała z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 18/12, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, A. Owczarek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 23 lutego 2012 r., II Ca 1038/11, zagadnienia prawnego:

„Czy sprawa z wniosku jednego z rodziców o ustalenie miejsca pobytu dziecka może być rozpoznana łącznie – w składzie jednego sędziego i dwóch ławników ze sprawą z wniosku drugiego z rodziców o ograniczenie władzy rodzicielskiej tego pierwszego nad małoletnim na podstawie art. 107 § 2 k.r.o.?”
podjął uchwałę:

Nie jest dopuszczalne zarządzenie przez sąd połączenia w celu łącznego rozpoznania sprawy z wniosku o ustalenie miejsca pobytu dziecka ze sprawą o ograniczenie władzy rodzicielskiej.

(uchwała z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 21/12, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, A. Owczarek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Koninie postanowieniem z dnia 27 stycznia 2012 r., I 1Ca 457/11, zagadnienia prawnego:

„Jakie składniki majątku wspólnego spółki cywilnej w stanie prawnym obowiązującym przed dniem 20 stycznia 2005 r. podlegają rozliczeniu przy podziale majątku wspólnego byłych małżonków w sytuacji, gdy w dacie ustania ustawowej wspólności małżeńskiej małżonkowie byli jedynymi wspólnikami tej spółki,

a rozwiązanie spółki nastąpiło już po ustanowieniu rozdzielności małżeńskiej, przy czym po ustaniu wspólności doszło do zmian w składzie spółki, bowiem jeden z małżonków z niej wystąpił i w jego miejsce wstąpiła inna osoba, w szczególności czy rozliczeniu podlega odszkodowanie wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń za szkodę powstałą w wyniku kradzieży w okresie kiedy małżonkowie pozostawali we wspólności ustawowej i byli jednocześnie jedynymi wspólnikami spółki cywilnej, która poniosła stratę, a odszkodowanie to wypłacono jednemu z małżonków po ustaniu wspólności małżeńskiej i po rozwiązaniu spółki cywilnej?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 16 maja 2012 r., III CZP 14/12, D. Zawistowski, M. Kocon, M. Szulc)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 10 lutego 2012 r., II Ca 1129/11, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia przez beneficjenta dofinansowania w formie dotacji rozwojowej na realizację Projektu, przyznanej na podstawie umowy o dofinansowanie projektu w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki, zawartej z instytucją pośredniczącą?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 16 maja 2012 r., III CZP 19/12, D. Zawistowski, M. Kocon, M. Szulc)

ZAGADNIENIA PRAWNE
PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 41/12

„Czy podstawę odpowiedzialności za szkodę spowodowaną wylaniem się wody w budynku z lokalu położonego wyżej do lokalu usytuowanego niżej stanowi przepis art. 433 Kodeksu cywilnego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 24 kwietnia 2012 r., M. Szczocarz-Krysiak, M. Staszków-Greiner, J. Sobczyński)

Sąd Okręgowy wskazał, że problematyka przedstawiona w zagadnieniu prawnym od dawna budzi poważne wątpliwości zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie. Zwrócił uwagę, że praktyka sądów powszechnych, która została ukształtowana konsekwentną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego przemawia za przyjęciem poglądu, iż art. 433 k.c. nie ma zastosowania do szkody spowodowanej wylaniem się wody w budynku położonym wyżej lokalu usytuowanego niżej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1969 r., III CZP 3/69, OSNCP 1969, nr 7–8, poz. 130 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1980 r., I CR 295/80, OSNCP 1981, nr 8, poz. 151 oraz z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 1156/99, OSP 2003, nr 1, poz. 5). Sąd Okręgowy zauważył jednak, że pogląd ten jest kwestionowany przez przeważającą część doktryny, zarówno na gruncie wykładni językowej, jak i funkcjonalnej.

E.S.S.

*

III CZP 42/12

„Czy upadły, który poręczył za zapłatę zobowiązania zaciągniętego przez inny podmiot, obciążając swój majątek hipoteką ustanowioną w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i nie otrzymując z tego tytułu żadnego świadczenia, winien zostać uznany dłużnikiem osobistym

zabezpieczonego wierzyciela w rozumieniu art. 130 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe i naprawcze?”

(postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 26 marca 2012 r., VIII GUp 23/10/s, G. Dyrga, J. Płoch, A. Stożek)

Sąd Rejonowy zauważył, że odpowiedź pozytywna na postawione pytanie może wynikać z utożsamienia upadłego jako dłużnika poręczeniowego z upadłym, który nie był dłużnikiem osobistym, skoro poręczyciel jest dłużnikiem osobistym wierzyciela. Poza tym analiza przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego daje podstawę do przyjęcia, że pojęcie dłużnika osobistego używane jest jako przeciwieństwo pojęcia „dłużnika rzeczowego”. Sąd zwrócił także uwagę, że umowa poręczenia kreuje dług i odpowiedzialność osobistą poręczyciela, który jako dłużnik obowiązany jest dokonać zapłaty, za którą odpowiada całym swoim majątkiem. Jego odpowiedzialność, także w upadłości, jest więc nieograniczona przedmiotowo. Poręczyciel, zawierając umowę poręczenia, staje się osobistym dłużnikiem wierzyciela z tego tytułu, a przez to zaciąga własny dług, za który jest odpowiedzialny osobiście.

Stanowisko przeciwne może natomiast wynikać z wykładni rozszerzającej art. 130 Prawa upadłościowego i naprawczego, podczas gdy wykładnia językowa prowadzi do jednoznacznego ustalenia treści analizowanej normy prawnej. Pogląd ten może wynikać również z okoliczności, że upadły, zawierając umowę poręczenia, poręczył za zapłatę cudzego długu, zabezpieczając jego spłatę, przez co nie może zostać uznany za dłużnika osobistego wierzyciela w rozumieniu art. 130 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego.

Poza tym Sąd Rejonowy podkreślił konieczność uwzględnienia przy dokonywaniu wykładni przepisów zawartych w dziale III tytułu III części I Prawa upadłościowego i naprawczego celu tych przepisów. Za przyjęciem tego poglądu przemawia również fakt ustanowienia zabezpieczenia o znacznej wysokości po upływie czterech lat od zawarcia przez strony umowy poręczenia oraz okoliczność, że w związku z ustanowieniem zabezpieczenia upadły nie otrzymał żadnego świadczenia.

E.S.S.

*

III CZP 43/12

„1. Czy tytuł wykonawczy powstały w wyniku nadania klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. na rzecz następcy prawnego wierzyciela po wszczęciu postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela upoważnia do wstąpienia aktualnego wierzyciela w miejsce dotychczasowego i do kontynuowania postępowania egzekucyjnego, czy też tego rodzaju przekształcenie podmiotowe w postępowaniu egzekucyjnym jest niedopuszczalne;

2. w razie odpowiedzi twierdzącej: w jaki sposób należy zakończyć postępowanie egzekucyjne wobec dotychczasowego wierzyciela?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2012 r., III Cz 186/12, K. Golimowska, W. Borten, S. Zieliński)

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w literaturze i orzecznictwie dominuje zapatrywanie o zbędności nadania klauzuli wykonalności na rzecz następnego wierzyciela, jeżeli zbycie rzeczy lub prawa nastąpiło w toku postępowania egzekucyjnego. Od tego stanowiska Sąd Najwyższy odstąpił w uchwale z dnia 29 października 2004 r., III CZP 63/04 (OSNC 2005, nr 10, poz. 174), podnosząc, że przepisy uzasadniające niestosowanie art. 788 § 1 k.p.c. w tej sytuacji dotyczą wyłącznie sukcesji uniwersalnej oraz szczególnego przypadku sukcesji singularnej, jakim jest zbycie przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego. Z tego względu Sąd Najwyższy uznał, że przepis ten powinien być stosowany również w razie przeniesienia wierzytelności po wszczęciu postępowania egzekucyjnego. Obecnie pogląd ten należy uznać za utrwalony (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CZP 27/08, OSNC 2009, nr 6, poz. 85 i z dnia 5 marca 2009 r., III CZP 4/09, OSNC 2010, nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 211/09, nie publ.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, względy ekonomii procesowej oraz cel postępowania egzekucyjnego, którym jest zaspokojenie osoby uprawnionej, przemawiają za odpowiedzią pozytywną na pytanie wyrażone w punkcie pierwszym sformułowanego zagadnienia prawnego. Przyjęcie tego poglądu skutkuje jednak

powstaniem konieczności rozważenia kwestii sposobu i podstawy prawnej zakończenia postępowania w stosunku do dotychczasowego wierzyciela.

E.S.S.

*

III CZP 44/12

„Czy w sprawie o wpis własności, w której zbywca nieruchomości zmarł przed złożeniem wniosku do sądu, sąd stosownie do treści przepisu art. 626^1 § 2 k.p.c. może uznać za uczestników postępowania jego następców prawnych mimo, że nie są oni jeszcze wpisani w księdze wieczystej, a w sytuacji braku dowodów wskazujących na krąg spadkobierców winien uprzednio podjąć czynności określone w treści przepisu art. 510 § 2 k.p.c., czy też może dokonać wpisu nowego właściciela a zawiadomienie o wpisie przeznaczone dla nieznanych obecnie Sądowi spadkobierców osoby wpisanej na podstawie art. 626^{12} § 2 i 3 złożyć do akt ze skutkiem doręczenia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 18 kwietnia 2012 r., II Cz 2013/11, J. Solarz, W. Wójcik, E. Sobolewska-Hajbert)

Sąd Okręgowy wskazał na możliwość przyjęcia stanowiska, że uprawnienie do występowania w postępowaniu wieczystoksięgowym w zakresie opisanym w przedstawionym zagadnieniu prawnym wyznaczone jest aktualną treścią księgi wieczystej. W postępowaniu o wpis nie mógłby zatem wziąć udziału następca prawny osoby wpisanej dopóty, dopóki nie ujawniłby swego prawa w księdze wieczystej. Za przyjęciem tego poglądu przemawia wzgląd na charakter postępowania wieczystoksięgowego, ograniczoną kognicję sądu oraz dążenie do uproszczenia postępowania o wpis.

Sąd Okręgowy dostrzegł także możliwość zajęcia odmiennego stanowiska, wykładnia literalna art. 626^1 § 2 k.p.c. bowiem prowadzi do wniosku, że uczestnikiem postępowania może być osoba, której w danej chwili przysługuje prawo wpisane w księdze wieczystej, bez względu na to, czy fakt ten został ujawniony w księdze. Oznaczałoby to, że spadkobierca osoby wpisanej w księdze wieczystej może być uczestnikiem postępowania o wpis innej osoby jako właściciela lub o wpis

ograniczonego prawa rzeczowego mającego obciążać to prawo. W takim wypadku sąd wieczystoksięgowy musiałby badać wystąpienie następstwa prawnego, w szczególności zbycia rzeczy, dziedziczenia oraz wystąpienia innych zdarzeń prowadzących do zmiany prawa. Pogląd ten jest także zgodny z najnowszą linią orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. np. uchwała z dnia 7 lipca 2010 r., III CZP 45/10, OSNC 2010, nr 12, poz. 164).

E.S.S.

*

III CZP 45/12

„**Czy w świetle treści przepisu art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (...) po 20 lutego 2011 r. możliwe jest wpisanie w księdze wieczystej hipoteki umownej zwykłej na podstawie notarialnego oświadczenia właściciela sporządzonego przed tą datą, jeżeli wniosek o wpis został złożony po tej dacie?”**

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 2 kwietnia 2012 r., II Ca 1213/11, B. Mentel-Sznajderska, U. Kubowska-Pieniążek, W. Wójcik)

Źródłem wątpliwości Sądu Okręgowego stała się treść przepisów przejściowych ustawy zmieniającej dotychczas obowiązującą konstrukcję hipoteki. Zgodnie z art. 10 ust. 2 tej ustawy, do hipotek zwykłych powstałych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu dotychczasowym, podobnie jak do hipotek kaucyjnych zabezpieczających roszczenia związane z wierzytelnością hipoteczną, lecz nieobjętych z mocy ustawy hipoteką zwykłą, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy. Z kolei za hipotekę powstałą przed dniem wejścia w życie ustawy uważać należy hipotekę wpisaną do księgi wieczystej przed tym dniem albo hipotekę, co do której wniosek o wpis wniesiono przed tym dniem.

Sąd Okręgowy wskazał na brak przepisu przejściowego dotyczącego czynności prawnych dotyczących zmiany lub ustanowienia hipoteki dokonanych przed dniem wejścia w życie ustawy, jak przewidywały to przepisy wprowadzające Kodeks cywilny

oraz przepisy dekretu wprowadzającego Prawo rzeczowe. Sąd Okręgowy wskazał również na przyjęte w judykaturze Sądu Najwyższego stanowisko o związaniu sądu wieczystoksięgowego rozpoznającego wniosek o wpis stanem rzeczy istniejącym w chwili złożenia wniosku. Jednak – w ocenie Sądu Okręgowego – zasady tej jednak nie można stosować wprost przy rozwiązywaniu kwestii materialnoprawnych o charakterze intertemporalnym.

R.B.

*

III CZP 46/12

„**Czy przedmiotem zapisu windykacyjnego, określonego w treści art. 981^1 § 2 pkt 1 k.c., może być rzecz w chwili sporządzenia testamentu przedmiotem wspólności małżeńskiej?”**

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 6 lutego 2012 r., II Cz 1823/11, J. Bojko, W. Wójcik, A. Kuczyńska)

Rozpoznając zażalenie na odmowę dokonania czynności notarialnej Sąd Okręgowy powziął wątpliwości, czy do ważności testamentu zawierającego rozrządzenie o zapisie windykacyjnym konieczne jest, aby przedmiot zapisu windykacyjnego znajdował się w majątku testatora w chwili testowania oraz czy do czynności *mortis causa* ma zastosowanie art. 35 zdanie drugie k.r.o., zakazujący w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej rozporządzania udziałem, który w razie ustania tej wspólności przypadnie małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku.

Według pierwszego stanowiska, art. 1029^1 w związku z art. 1025-1029 k.c. oraz art. 679 § 4 w zw. z art. 679 § 1–3 k.p.c. mają na celu zpobieżenie sytuacji, w której przedmiot zapisu zostanie nabyty przez zapisobiercę, mimo że nie wchodzi w skład majątku spadkodawcy w chwili otwarcia spadku. Według drugiego poglądu, stwierdzenie nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego dotyczy wyłącznie ustanowienia określonej osoby zapisobiercą windykacyjnym i określa przedmiot zapisu.

W ocenie Sądu Okręgowego, drugie stanowisko może znajdować potwierdzenie w art. 981^2 k.c., przewidującym bezskuteczność zapisu windykacyjnego, gdy w chwili otwarcia spadku przedmiot zapisu nie należy do spadkodawcy. Jednak przepis ten można wykładać także w ten sposób, że dotyczy on jedynie sytuacji, w której przedmiot zapisu windykacyjnego w chwili testowania wchodził w skład majątku spadkodawcy, a następnie z niego wyszedł.

Ponadto Sąd Okręgowy wskazał na rozbieżne poglądy na temat zastosowania art. 35 zdanie drugie k.r.o. odnośnie do czynności prawnych *mortis causa*. Za niezastosowaniem w takim przypadku zakazu przewidzianego w tym przepisie zdaje się przemawiać konsekwentne posługiwanie się przez ustawodawcę pojęciem rozporządzenia (np. art. 92 § 1 i art. 169 § 1 k.c.) oraz rozrządzenia (art. 923 § 1 zdanie drugie i art. 941 k.c.).

R.B.

*

III CZP 47/12

„Czy przepis art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. stanowi podstawę do zasądzenia od wierzyciela na rzecz dłużnika kosztów egzekucji, w przypadku umorzenia przez komornika postępowania egzekucyjnego, na skutek uchylenia orzeczenia o nadaniu klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2012 r., II Cz 590/12, A. Bednarek-Moraś, M. Wojtkiewicz, I. Mostowska)

Sąd Okręgowy, nawiązując do art. 770 k.p.c. i art. 49 ust. 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1376), wskazał, że wierzyciel może być obciążony niecelowymi kosztami postępowania egzekucyjnego, ale jego odpowiedzialność ogranicza się do kosztów należnych organowi egzekucyjnemu. Na podstawie art. 770 k.p.c. wierzyciel nie może być obciążony kosztami należnymi bezpośrednio dłużnikowi, w tym wynagrodzeniem jego pełnomocnika w postępowaniu egzekucyjnym. Z punktu widzenia art. 770 k.p.c. nawet odpowiednie stosowanie norm

prawnych uregulowanych w art. 98 k.p.c. nie daje podstaw do obciążenia wierzyciela kosztami egzekucji poniesionymi przez dłużnika. Stanowisko to potwierdza zarówno wykładnia literalna, jak i to, że umorzenie postępowania egzekucyjnego jest zazwyczaj efektem obrony podjętej przez dłużnika w innym postępowaniu, w którym dłużnik uzyskuje już koszty tej obrony, natomiast wyższych kosztów dłużnik mógłby dochodzić, wytaczając powództwo o zapłatę odszkodowania.

Według odmiennego poglądu, koszty powstałe w wyniku skutecznej obrony podjętej przez dłużnika przeciwko prowadzonej egzekucji, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika dłużnika, mogą być zasądzone na rzecz dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym, w którym dłużnik podjął obronę na podstawie art. 98 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. W przypadku, gdy wierzyciel prowadzi bezzasadną egzekucję, a dłużnik podejmuje skuteczną obronę, z którą wiąże się ponoszenie kosztów, nieracjonalne byłoby odmawianie dłużnikowi zwrotu kosztów poniesionych w związku z podjęciem celowej i koniecznej obrony jego praw.

Pozostaje zatem wątpliwość, czy racjonalne podejście i odpowiednie stosowanie norm prawnych przewidzianych w art. 98 k.p.c. i następnych może zmienić ogólne reguły rządzące postępowaniem egzekucyjnym, sprowadzające komornika do organu wykonującego wniosek egzekucyjny wierzyciela. Odpowiednie stosowanie tych norm prawnych w konkretnym postępowaniu egzekucyjnym, w którym postanowienie o kosztach wykonywane jest przez komornika bez nadawania klauzuli wykonalności, doprowadzi do zamiany relacji między jego uczestnikami – z dłużnika uczyni wierzyciela, a z wierzyciela dłużnika.

A.T.

*

III CZP 48/12

„Czy w sprawie o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy mianowanego nauczyciela akademickiego legitymacja procesowa bierna przysługuje członkom komisji dyscyplinarnej, która w pierwszej instancji wydała z naruszeniem procedury orzeczenie o zwolnieniu nauczyciela z pracy?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 lutego 2012 r., I ACa 812/11, M. Wołczańska, J. Kurpierz, E. Karpeta)

Sąd Apelacyjny powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002 r., III PZP 13/02 (OSNP 2003, nr 7, poz. 167), w której wskazano, że „ustawowa odpowiedzialność dyscyplinarna mianowanych nauczycieli akademickich nie stanowi zatem elementu treści ich zobowiązaniowego stosunku pracy, choć pozostaje z nim w genetyczno-funkcjonalnym związku. (…) Szkole wyższej jako pracodawcy nie przysługuje jednak bierna legitymacja procesowa w ewentualnej sprawie o zadośćuczynienie za sporządzenie pisemnych motywów skazującego orzeczenia dyscyplinarnego w sposób stanowiący naruszenie dóbr osobistych nauczyciela akademickiego. W zakresie orzekania dyscyplinarnego członkowie komisji są bowiem niezawiśli i z pracodawcą, zapewniającym jedynie administracyjną obsługę komisji uczelnianej, nie łączy ich żaden stosunek prawny, a poza tym ewentualne naruszenie dóbr osobistych obwinionego czy ukaranego pracownika nie mieści się *ex definitione* w pojęciu wykonywania obowiązków pracowniczych członka komisji dyscyplinarnej”. Jednakże nie pozwala to – w ocenie Sądu Apelacyjnego – na przyjęcie poglądu o możliwości ponoszenia przez członków komisji dyscyplinarnej odpowiedzialności deliktowej za naruszenie dóbr osobistych w orzeczeniu komisji.

Funkcja orzecznicza członków komisji dyscyplinarnej i zagwarantowana im ustawowo niezawisłość od jakiegokolwiek organu stosującego prawo czyni ich status podobnym do pozycji sędziego. Orzeczenia komisji dyscyplinarnej oddziałują na sferę prawną osób, których dotyczą. Za szkody wywołane orzeczeniem sądowym, które zostało uznane za niezgodne z prawem nie odpowiada deliktowo sędzia uczestniczący w wydaniu orzeczenia, ale Skarb Państwa. Analogia statusu członka komisji dyscyplinarnej wobec statusu sędziego przy wydawaniu orzeczenia pozwala na postawienie pytania o możliwość zastosowania art. 417 § 1 i art. 417^1 § 2 k.c. do oceny odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wyrządzoną orzeczeniem uczelnianej komisji dyscyplinarnej. Stąd powstaje pytanie, czy wydanie przez uczelnianą komisję dyscyplinarną orzeczenia wymierzającego karę dyscyplinarną stanowi wykonywanie władzy publicznej w rozumieniu art. 417 k.c. W razie uznania, iż komisja dyscyplinarna wymierzając karę dyscyplinarną wykonuje władzę publiczną (dokonuje „władczego kształtowania sytuacji jednostki”), możliwość oparcia

odpowiedzialności na art. 417 § 1 i art. 417^1 § 2 k.c. uzasadniałoby uznanie uczelni za podmiot odpowiedzialny za działanie komisji dyscyplinarnej.

Zajęcie stanowiska wyłączającego możliwość zastosowania art. 417 § 1 k.c. prowadzi do zweryfikowania poglądu wykluczającego istnienie jakiegokolwiek stosunku prawnego między uczelnią a działającą w niej komisją dyscyplinarną. Stanowisko Sądu Najwyższego ujęte w powołanej na wstępie uchwale budzi wątpliwości w związku z tym, że członkowie komisji dyscyplinarnej będący nauczycielami akademickimi pozostają z uczelnią w stosunku pracy, który stanowi również podstawę wykonywania funkcji członka komisji dyscyplinarnej w przypadku wyboru danego pracownika do komisji. Konieczność dokonania wyboru członków komisji dyscyplinarnej wynika z ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365 ze zm.), co musi uwzględniać statut uczelni. Uzasadnia to pogląd, że orzeczenia uczelnianej komisji dyscyplinarnej wydawane są w imieniu uczelni i to uczelnia powinna ponosić odpowiedzialność za szkodę wywołaną niezgodnym z prawem orzeczeniem komisji. Zajmując stanowisko odmienne, należy upatrywać podstaw odpowiedzialności w art. 415 k.c., zatem osobami zobowiązanymi do naprawienia szkody byliby członkowie komisji dyscyplinarnej uczestniczący w wydaniu wadliwego orzeczenia.

A.T.

*

III CZP 49/12

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z powództwa podmiotu zobowiązanego do świadczenia przeciwko poszkodowanemu o ustalenie nieistnienia obowiązku zapłaty odszkodowania, wynikającego z prawomocnej i ostatecznej decyzji administracyjnej, wydanej przez właściwego starostę na podstawie art. 131 ust. 1 ustawy - Prawo o ochronie środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 roku (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 ze zm.) w związku z art. 17 ust. 2 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 roku (Dz. U. 2003.162.1568 z późniejszymi zmianami)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 kwietnia 2012 r., II Ca 1354/11, I. Siuta, W. Buczek-Markowska, B. Badenio-Gregrowicz)

Sąd Okręgowy wskazał, że za pozytywną odpowiedzią na przedstawione pytanie przemawia to, iż powód konstruuje w pozwie roszczenie cywilnoprawne i opiera swe żądanie na zdarzeniach prawnych stanowiących źródło stosunków cywilnoprawnych. Przedmiotem rozpoznawanej sprawy jest ustalenie istnienia lub nieistnienia zobowiązania odszkodowawczego o charakterze pieniężnym między stronami. Istotna jest również równorzędność stron procesu – powodowa gmina występuje w nim wyłącznie jako podmiot zobowiązany do zapłaty odszkodowania, mającego bezsprzecznie charakter cywilny, nie zaś jako organ władzy.

Z drugiej strony, ustalenia wysokości odszkodowania za ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości na skutek ustanowienia zakazów i ograniczeń, o których mowa w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, dokonuje właściwy starosta wydając niezaskarżalną decyzję administracyjną (art. 131 ust. 1 Prawa o ochronie środowiska). Na etapie postępowania administracyjnego zatem mamy do czynienia, pod względem formalnoprawnym, ze sprawą administracyjną. Wprawdzie w art. 131 ust. 2 przewidziana jest możliwość wniesienia powództwa do sądu powszechnego, jednakże uprawnienie takie, zdaniem Sądu Okręgowego, przyznano wyłącznie poszkodowanemu, nie zaś organowi zobowiązanemu do wypłaty odszkodowania.

Skoro wydana przez właściwego starostę decyzja jest prawomocna i ostateczna, a ustawodawca nie przewidział możliwości wystąpienia przez właściwą jednostkę samorządu terytorialnego z powództwem do sądu powszechnego, może to oznaczać brak dopuszczalności drogi sądowej w rozumieniu art. 2 § 3 k.p.c. Dodatkowo – w ocenie Sądu Okręgowego – uznanie, że droga sądowa jest w niniejszej sprawie dopuszczalna prowadziłoby do obejścia przepisów ustawy - Prawo o ochronie środowiska oraz możliwości wzruszania prawomocnych i ostatecznych decyzji administracyjnych na drodze sądowej.

S.J.Z.

*

III CZP 50/12

„Czy postanowienie w przedmiocie odmowy wydania postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności podlega zaskarżeniu zażaleniem,

a wypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi,

Czy po wydaniu stronie procesu tytułu wykonawczego bez uprzedniego wydania postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu istnieje możliwość późniejszego wydania takiego postanowienia?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 2 marca 2012 r., XII Gz 96/12, A. Pakosiewicz, A. Ganiewski, A. Pierożyńska)

Źródłem wątpliwości Sądu Okręgowego wyrażonych w pierwszym pytaniu jest relacja pomiędzy art. 795 § 1 i art. 394 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, ze względu na negatywne konsekwencje dla wierzyciela, jakie niesie za sobą postanowienie w przedmiocie odmowy wydania przez sąd odrębnego postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, celowe byłoby przyjęcie dopuszczalności zaskarżenia takiego orzeczenia. Pomimo zamkniętego katalogu orzeczeń zaskarżalnych zażaleniem, w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd Najwyższy dopuszczał już możliwość zaskarżania postanowień niewymienionych wprost w art. 394 § 1 k.p.c.

Przechodząc do kolejnego zagadnienia, Sąd Okręgowy wskazał, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 listopada 2010 r., P 28/08, skutkujący uchyleniem § 182 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych, doprowadził do zasadniczej rozbieżności w praktyce sądowej w zakresie wydawania postanowień mających za przedmiot nadanie klauzuli wykonalności orzeczeniom sądowym. W ocenie Sądu Okręgowego, uzasadniony jest wniosek, że nadawanie przez sądy klauzuli wykonalności z pominięciem wydania postanowienia merytorycznego o nadaniu klauzuli wykonalności stanowi w istocie tolerowanie ugruntowanej na tle uchylonego § 182 regulaminu praktyki, pomimo wyraźnego obowiązku wydania stosownego postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności oraz jego uzasadnienia.

Należy zatem rozważyć, czy w sytuacji, w której sąd zaniecha wydania postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności, a następnie odmówi w wyraźnej

formie procesowej wydania orzeczenia o takiej treści, po wydaniu stronie tytułu wykonawczego dopuszczalne jest wydanie późniejszego postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności. Wątpliwość taka jest uzasadniona, gdyż nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności jest postanowieniem o charakterze deklaratywnym, postanowienie zaś o nadaniu klauzuli wykonalności stanowi formę merytorycznego rozpoznania wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu pochodzącemu od sądu klauzuli wykonalności. Sąd Okręgowy zaznaczył, że ustawodawca nie dokonał stosownych zmian ustawowych dla uregulowania tej kwestii wprost. Brak jest również jakichkolwiek poglądów doktryny, czy też orzeczeń Sądu Najwyższego zapadłych na tle tego typu stanów faktycznych.

S.J.Z.

GLOSY

prawo cywilne materialne

1. Czym innym jest przedawnienie roszczenia ze stosunku podstawowego a czym innym przedawnienie wekslowe. Obie instytucje różnią się istotnie między innymi, co do początku biegu przedawnienia. Termin przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, zgodnie z regułą art. 120 k.c., rozpoczyna bieg od dnia, w którym świadczenie ze stosunku podstawowego stało się wymagalne. Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia z weksla własnego skierowanego przeciwko wystawcy weksla własnego, zgodnie z art. 70 w związku z art. 103 i 104 prawa wekslowego, liczy się od dnia płatności weksla. Tę samą zasadę stosuje się do weksli in blanco. Przedawnienie praw z weksla *in blanco* nie rozpoczyna biegu do czasu jego wypełnienia. Przedawnienie roszczenia z weksla wręczonego bez wypełnienia daty płatności i bez zastrzeżeń co do tej daty, rozpoczyna się z dniem płatności wpisanym na wekslu przez wierzyciela wekslowego.

2. Treścią upoważnienia zawartego w deklaracji wekslowej towarzyszącej wystawieniu weksla *in blanco*, wręczanego dla zabezpieczenia określonego roszczenia, jest objęte uzupełnienie weksla przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Odnosi się to również do przypadków użycia w deklaracji wekslowej zwrotu przewidującego możliwość wypełnienia weksla w każdym czasie oraz opatrzenia go datą płatności według uznania wierzyciela.

(wyrok z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 522/07, A. Górski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, nie publ.)

Glosa

Sławomira Czarneckiego, Glosa 2012, nr 2, s. 76

Glosa zasadniczo ma charakter aprobujący.

Autor rozważał kwestię wpływu przedawnienia roszczenia zabezpieczonego wekslem *in blanco* na skuteczność dochodzenia praw z takiego weksla po jego uzupełnieniu. Wskazał, że żaden przepis Prawa wekslowego, w tym również art. 10, nie zawiera normy, która uzasadniałaby wniosek, iż przedawnienie wierzytelności wekslowej może następować w całkowitym oderwaniu od rzeczywistej treści weksla. Wynika on z założenia, jakoby o bycie i kształcie wierzytelności związanej z wekslem *in blanco* miała decydować nie treść weksla ostatecznie mu nadana, lecz zawarte pomiędzy stronami porozumienie wekslowe. Tymczasem – jak zauważył glosator – z brzmienia art. 10 wynika niedwuznacznie, że przy zachowaniu dobrej wiary nabywcy prymat należy się treści weksla.

Ponadto glosator stwierdził, że wyjaśnienia wymaga, co należy rozumieć przez „właściwą datę płatności" w przypadku weksla gwarancyjnego *in blanco*, niezawierającego tego elementu treści w chwili wystawienia. We wnioskach przyznał, że powinna być to data uznania roszczenia ze stosunku podstawowego za wymagalne.

P.G.

*

1. Informacja o ryzyku w przypadku zaniechania zabiegu medycznego jest "lustrzanym odbiciem" informacji o ryzyku związanym z podjęciem tegoż zabiegu. Powinna zatem charakteryzować się wszystkimi tymi cechami, co ta ostatnia, a w szczególności musi być rzetelna i przystępna.

2. Skoro odmowa poddania się zabiegowi operacyjnemu uchyla bezprawność działania lekarzy polegającą na podjęciu mniej przydatnej metody terapeutycznej, to pozwany musi wykazać, że działali oni zgodnie z prawem. Inaczej, że poinformowali skarżącą o konsekwencjach niepodjęcia leczenia szpitalnego.

(wyrok z dnia 7 listopada 2008 r., II CSK 259/08, M. Bączyk, M. Kocon, G. Bieniek, nie publ.)

Glosa

Mirosława Nesterowicza, Prawo i Medycyna 2012, nr 1, s. 110

W ocenie glosatora, stanowisko Sądu Najwyższego jest jasne – odmowa pacjenta na hospitalizację, leczenie szpitalne i zabieg operacyjny muszą być poprzedzone należytą informacją co do ryzyka i skutków odmowy, opóźnionego leczenia oraz możliwych do przewidzenia konsekwencji zdrowotnych. Odmowa – zdaniem autora – musi być uświadomiona, podobnie jak zgoda na leczenie. Z tego względu Sąd Najwyższy mówi o „lustrzanym odbiciu".

Wyrok został omówiony przez B. Janiszewską w opracowaniu "Odmowa zgody na udzielenie świadczenia zdrowotnego (uwagi na tle wyroku Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 roku, II CSK 259/08)" (Studia Iuridica 2009, nr 50, s. 51).

M.S.L.

*

Odwołanie testamentu powoduje utratę skuteczności pierwszego testamentu, której nie odzyskuje on wskutek kolejnego odwołania.

Przywrócenie skuteczności pierwotnego powołania może nastąpić jedynie w wyniku wyrażenia takiej woli przez spadkodawcę.

(postanowienie z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 355/08, M. Wysocka, G. Bieniek, B. Myszka, OSP 2011, nr 6, poz. 61)

Glosa

Michała Niedośpiała, Przegląd Sądowy 2012, nr 5, s. 131

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor za nietrafną uznał koncepcję zawartą w uzasadnieniu omawianego orzeczenia. W jego ocenie, odwołanie odwołania testamentu powoduje, że poprzedni testament, jeśli tylko spełnia wszystkie przesłanki co do jego ważności, odzyskuje moc prawną, chyba że odmienna jest wola spadkodawcy. Stwierdził, że podobnie stanowił § 2258 akapit drugi k.c.n.

Za bezdyskusyjne uznał, że nie ma obecnie w polskim kodeksie cywilnym przepisu, który regulowałby odwołanie odwołania testamentu, w tym czy testament pierwotny odzyskuje moc wskutek odwołania testamentu. Zwrócił uwagę, że zagadnienie odwołania odwołania testamentu jest przez to dyskusyjne w doktrynie i orzecznictwie. Nie zgodził się z propozycjami, aby problem odzyskania mocy przez pierwotny testament rozwiązywać w drodze dwóch odmiennych przepisów prawnych, pierwszego, regulującego odwołanie testamentu w drodze testamentu, oraz drugiego, regulującego odwołanie testamentu w drodze działań faktycznych. Oba te zagadnienia – jego zdaniem – powinny być zawarte w jednym przepisie prawnym na wzór § 2258 akapit drugi k.c.n.

Zdaniem glosatora, w ocenie odzyskania mocy przez pierwotny testament nie jest potrzebny wyraźny przepis prawa, wystarczy wykładnia ustawy i testamentu (np. art. 946, 947, 948 k.c.), skoro bowiem odwołanie odwołania testamentu jest czynnością *mortis causa*, to wywołuje ono skutek prawny dopiero z chwilą otwarcia spadku, a nie skutek natychmiastowy, *ex nunc*, z chwilą odwołania testamentu.

Odnosząc się do twierdzenia, że odwołanie testamentu powoduje ubezskutecznienie testamentu, glosator stwierdził, iż odwołanie testamentu powoduje jego unicestwienie. Zwrócił uwagę, że na pewno odwołanie testamentu nie powoduje jego nieważności (unieważnienia), bo na tle prawa polskiego należy odróżnić nieważność od bezskuteczności (unieważnienie od ubezskutecznienia); nie są to pojęcia tożsame.

Glosy do orzeczenia opracowali również T. Justyński (Państwo i Prawo 2010, nr 12, s. 121) i J. Wierciński (OSP 2011, nr 6, poz. 61).

E.S.

*

Placówki niepubliczne utworzone na podstawie art. 82 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 ze zm.) nie mają zdolności sądowej.

(wyrok z dnia 12 marca 2009 r., V CSK 366/08, K. Strzelczyk, M. Bączyk, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2010, nr B, poz. 38)

Glosa

Joanny Bodio, Glosa 2012, nr 2, s. 43

Glosa jest aprobująca.

Autorka poruszyła dwie kwestie: sklasyfikowała jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, które mają zdolność prawną i sądową oraz określiła relację zdolności sądowej do zdolności prawnej tych jednostek. Glosatorka, analizując problematykę klasyfikacji jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, stwierdziła, że obowiązujące przepisy prawa pozwoliły im na podejmowanie działań z takim skutkiem, jakby w rzeczywistości były osobami prawnymi. Ponadto przyznała, że samodzielność działania w sferze prawa materialnego tych jednostek pociąga za sobą samodzielność działania w procesie. W kwestii relacji zdolności sądowej do zdolności prawnej tych jednostek glosatorka zajęła stanowisko, że nie jest właściwe przyznawanie zdolności sądowej podmiotom niemającym zdolności prawnej, gdyż w nauce przyjmuje się, iż zdolność sądowa wiąże się ściśle ze zdolnością prawną, a nawet, że jest jej atrybutem. Warunkiem posiadania zdolności sądowej jest posiadanie przez daną jednostkę organizacyjną zdolności prawnej.

Reasumując autorka glosy stwierdziła, że aby zająć stanowisko procesowe strony w procesie cywilnym trzeba być podmiotem prawnym uznanym przez prawo cywilne materialne i procesowe.

Komentowany wyrok uwzględnił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa" (Pal. 2009, nr 3-4, s. 254).

P.G.

*

1. Przesłanki pozorności określone w art. 83 § 1 k.c. są niewątpliwie inne niż wynikające z art. 17 ustawy z 1936 r. Prawo wekslowe przesłanki nabycia weksla świadomie w celu działania na szkodę dłużnika.

2. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. oświadczenie woli jest złożone dla pozoru wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutku prawnego wynikającego z umowy, którą zawierają. Jeżeli czynność pozorna ma na celu ukrycie innej czynności prawnej, ta okoliczność jest także objętą świadomością i zamiarem obu stron, które chcą by pod pozorem jednej czynności prawnej, nie wywołującej skutków prawnych, doszła do skutku inna, ukryta czynność prawną. Pozorność indosu jako indosu właściwego, ukrywającego indos pełnomocniczy zachodzi zatem wtedy, gdy indosant zbywając weksel nie miał zamiaru przeniesienia jego własności na indosatariusza natomiast jego zamiarem było jedynie pełnomocnicze przeniesienie weksla a indosatariusz miał tego świadomość i na to się godził.

3. Wskazane w art. 17 ustawy z 1936 r. Prawo wekslowe nabycie weksla świadomie na szkodę dłużnika zachodzi wtedy, gdy indosatariusz nabywając weksel działa świadomie na szkodę dłużnika tj. wiedząc o istnieniu zarzutów dłużnika wynikających ze stosunku podstawowego nabywa weksel w celu uniemożliwienia dłużnikowi podniesienia tych zarzutów. Wymagany jest zatem kwalifikowany zły zamiar i zła wiara indosatariusza, co niewątpliwie nie stanowi przesłanki pozorności indosu.

4. Badając wolę stron sąd powinien uwzględniać nie tylko wszystkie okoliczności istniejące w chwili składania oświadczenia woli, lecz także okoliczności poprzedzające ten moment jak również występujące później, jeżeli mogą wskazywać na rzeczywistą wolę stron. Szczególnie przy pozorności umowy, gdy strony świadomie chcą zataić swoją rzeczywistą wolę, dla ustalenia, że umowa była pozorna i ukrywała inną czynność może być celowe odwołanie się do czynności prawnych stron dokonanych później, mogą one bowiem świadczyć o pozorności wcześniej zawartej umowy lub też w inny sposób tłumaczyć wyrażoną wcześniej wolę stron.

(wyrok z dnia 21 kwietnia 2010 r., V CSK 369/09, M. Kocon, I. Gromska-Szuster, J. Futro, nie publ.)

Glosa

Krzysztofa Mularskiego, Rejent 2012, nr 3, s. 158

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Wszystkie uwagi autora odnoszą się wyłącznie do części argumentacji przedstawionej w komentowanym orzeczeniu dotyczącej charakteru prawnego pozornego oświadczenia woli i jego wykładni.

Po pierwsze, autor wskazał na nieadekwatność stanowiska Sądu Najwyższego łączącego oświadczenie woli z przeżyciem psychicznym podmiotu, opartego na rozumieniu oświadczenia zgodnie z teorią woli. Zdaniem glosatora, znacznie bardziej uzasadnione jest przyjęcie dominującej we współczesnej doktrynie koncepcji traktującej oświadczenie woli jako czynność konwencjonalną, której skutkiem jest wytworzenie prawnie relewantnego znaku.

Po drugie – zdaniem autora glosy – Sąd Najwyższy nietrafnie uznał zgodę na złożenie pozornego oświadczenia woli za czynność prawną lub oświadczenie woli, podczas gdy akt ten ma charakter czynności podobnej do czynności prawnej. Podlega, analogicznie jak oświadczenie woli, wykładni zmierzającej do ustalenia subiektywnego znaczenia, jakie wiązał z nim podmiot prawa, choć – zdaniem glosatora – w komentowanym orzeczeniu nie uzasadniono podstaw zastosowania w tym zakresie art. 65 k.c. Wykładnia zgody dokonana przez Sąd Najwyższy doprowadziła jednak do wyników porównywalnych z rezultatem, jaki mógłby zostać osiągnięty w razie przyjęcia poprawnych – w ocenie autora – założeń teoretycznych i metodologicznych. Z aprobatą glosatora spotkało się zwłaszcza dostrzeżenie przez Sąd Najwyższy konieczności uwzględnia w ramach wykładni zarówno faktów towarzyszących złożeniu oświadczenia, jak i mających miejsce w późniejszym okresie.

Orzeczenie zostało także omówione w glosie M. Godlewskiego (Lex nr 602337).

M.G.

*

Wspólnik ma legitymację do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników o umorzeniu jego udziałów (art. 252 § 1 w związku z art. 250 pkt 2 k.s.h.).

(wyrok z dnia 9 września 2010 r., I CSK 530/09, K. Zawada, K. Strzelczyk, B. Ustjanicz, OSNC 2011, nr 3, poz. 36; BSN 2010, nr 12, s. 14; Rej. 2011, nr 2, s. 143; NPN 2010, nr 4, s. 120; Rej. 2011, nr 5, s. 159; MoP 2011, nr 20, s. 1116)

Glosa

Michała Bieniaka, Glosa 2012, nr 2, s. 39

Glosa zasadniczo ma charakter aprobujący.

Autor przeanalizował kwestię legitymacji byłego wspólnika spółki kapitałowej do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników o umorzeniu jego udziałów oraz zagadnienie legitymacji odwołanych członków władz spółki do zaskarżania uchwał sprzecznych z ustawą. Obie kwestie zostały poruszone w związku z art. 250 k.s.h. Autor glosy w pierwszej kolejności podjął się literalnej wykładni tego przepisu, twierdząc, że należy identycznie traktować członka zarządu oraz wspólnika w zakresie jego legitymacji do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał wspólników lub o jej uchylenie. W ocenie autora, legitymację do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności lub o uchylenie uchwały wspólników należy przypisać zarówno byłemu wspólnikowi, jak też byłemu piastunowi organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jeżeli w chwili podjęcia uchwały byli oni wspólnikami lub piastunami organu spółki, za czym przemawia, w szczególności dbałość o interesy spółki.

Reasumując glosator stwierdził, że sytuacja prawna byłego wspólnika i byłego członka zarządu (rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie różnią się w taki sposób, aby na tle obowiązujących przepisów przyjąć odmienne rozwiązania w zakresie ich legitymacji procesowej do zaskarżenia uchwały wspólników. Przemawia za tym zwłaszcza wykładnia art. 250 k.s.h., który nie rozstrzyga wyraźnie, kiedy należy mieć opisany w nim status (piastuna organu spółki, wspólnika spółki), aby uzyskać legitymację do zaskarżenia uchwały wspólników.

Wyrok został omówiony także przez K. Osajdę w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2012, nr 2, s. 11).

P.G.

*

Dorozumiana zgoda inwestora na zawarcie umowy wykonawcy i podwykonawcy (art. 647^1 § 2 zdanie pierwsze k.c.) wyrażona w sposób czynny jest skuteczna, gdy dotyczy umowy, której istotne postanowienia, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy są znane inwestorowi albo z którymi miał możliwość zapoznania się.

(wyrok z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, S. Dąbrowski, J. Górowski, I. Gromska-Szuster, OSNC 2011, nr 5, poz. 59; BSN 2010, nr 12, s. 16; MoP 2011, nr 20, s. 1111; OSP 2012, nr 5, poz. 48)

Glosa

Przemysława Drapały, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 5, poz. 48

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator uznał orzeczenie Sądu Najwyższego za kolejny krok w kierunku liberalizacji przesłanek odpowiedzialności inwestorów wobec podwykonawców. Jako przejaw tej tendencji wskazał rozszerzenie przesłanki dorozumianej czynnej zgody inwestora o możliwość zapoznania się z istotnymi postanowieniami umowy między generalnym wykonawcą a podwykonawcą. Zapatrywanie to ocenił krytycznie, podnosząc, że nie znajduje ono oparcia w wykładni gramatycznej i systemowej oraz funkcjonalnej art. 647^1 § 2 zdanie pierwsze oraz art. 647^1 § 5 k.c. Stwierdził, że w sytuacjach, w których występuje jedynie możliwość zapoznania się z treścią umowy o podwykonawstwo, inwestor nie ma pozytywnej wiedzy o istotnych elementach takiej umowy, w szczególności o wartości wynagrodzenia, za które ma odpowiadać, a zatem jego zachowaniu nie może być przypisany walor oświadczenia woli akceptującego tę umowę i związaną z nią odpowiedzialność solidarną wobec podwykonawcy. Dodał, że możliwość zapoznania się z treścią umowy

z podwykonawcą jest stanem obiektywnym (faktem), która *per se* nie może uzasadniać kwalifikowania zachowania inwestora jako oświadczenia woli. Zajął następnie stanowisko, że akceptacja umowy podwykonawczej przez inwestora może nastąpić przed rozpoczęciem lub w toku wykonywania prac przez danego podwykonawcę, późniejsze zaś zachowania inwestora nie powinny być traktowane jako potwierdzenie umowy o podwykonawstwo ze skutkiem *ex tunc*.

M.P.

*

Postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385^1 § 1 k.c.)

(uchwała z dnia 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, I. Koper, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski, OSNC 2011, nr 9, poz. 95; BSN 2011, nr 1, s. 6; Rej. 2011, nr 3, s. 154; NPN 2011, nr 1, s. 132)

Glosa

Tomasza Szanciły, Glosa 2012, nr 2, s. 71

Glosa jest aprobująca.

Autor wskazał, że umowy zawierane z konsumentami, będącymi słabszą stroną, muszą spełniać określone warunki, które dotyczą indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych, kształtowania praw i obowiązków konsumentów w sposób, który nie jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także braku rażącego naruszenia ich interesów. W związku z tym istotne jest ustalenie, czy można utożsamiać postanowienie umowne nieważne z mocy prawa z postanowieniem umownym niedozwolonym w obrocie z konsumentami.

Autor stwierdził ponadto, że jedynie postanowienie wzorca umowy, które nie jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, może podlegać rozpoznaniu pod względem spełnienia przesłanek określonych w art. 385^1 § 1 k.c., a więc może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne. Przyznał także, że może być uznane za abuzywne postanowienie w umowie zawartej

z konsumentem, które polega na narzucaniu przez przedsiębiorcę rozwiązań niezgodnych z przepisami względnie obowiązującymi, czyli takimi, które strony mogą ustalić w umowie w inny sposób niż przewidziano w ustawie, ale nie ma takiego obowiązku. Jeżeli konsument, mając na względzie ogólne przepisy prawa, byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretne postanowienie we wzorcu umowy nie zostało zawarte, to postanowienie to ma charakter abuzywny.

Glosę aprobującą opracowała M. Sieradzka, a krytyczną P. Gorzko (obydwie Lex nr 785689).

P.G.

*

1. Unormowanie w prawie autorskim umów o przeniesienie praw autorskich i umów o korzystanie z utworu (licencji) nie wyłącza możliwości zawarcia umowy dzierżawy autorskich praw majątkowych.

2. Wystawa fotografii może stanowić opracowanie w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904), jeżeli spełnia ustawowe kryterium twórczości.

(wyrok z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 274/10, M. Wysocka, M. Kocon, I. Koper; OSNC-ZD 2011, nr 4, poz. 81)

Glosa

Adriana Niewęgłowskiego, Glosa 2012, nr 2, s. 94

Glosa jest aprobująca.

Autor poruszył zagadnienie relacji umów uregulowanych w kodeksie cywilnym do kontraktów, które stanowią przedmiot ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przyznał rację Sądowi Najwyższemu, który w glosowanym wyroku nie wykluczył dopuszczalności zawierania umów innych aniżeli uregulowane w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych umów, mających za przedmiot tego typu prawa. Pokreślił, że obrót prawami autorskimi nie został „zamknięty” w tej ostatniej ustawie, dzięki czemu strony mogą korzystać również z innych konstrukcji

cywilistycznych, nie przekraczając jednak granic zasady swobody umów (art. 353^1 k.c.).

Jak stwierdził Sąd Najwyższy, umowa dzierżawy nie jest konstrukcją stworzoną z myślą o obrocie prawami autorskimi, jednak nie stanowi to przeszkody dla jej zawarcia w tym zakresie, a ustawodawca wyraźnie dopuszcza dzierżawę praw (art. 709 k.c.). Autor glosy podkreślił jednocześnie, że umowa dzierżawy praw autorskich, mimo iż podlega przepisom kodeksu cywilnego o umowie dzierżawy, powinna odpowiadać przepisom ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, chyba że z charakteru dzierżawy wynika, iż przepisy prawa autorskiego nie mają w omawianym zakresie zastosowania. Jeżeli chodzi natomiast o relację dzierżawy i licencji utworu, glosator przyznał, że umowa licencyjna daje stronom większe możliwości w zakresie udzielenia upoważnienia do korzystania z utworu, nie zwężając ich tylko do tych pól eksploatacji, z którymi wiąże się pobieranie pożytków. Jest też zdecydowanie bardziej elastyczna, gdy chodzi o sposób ustalenia wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Zaletą dzierżawy jest przede wszystkim jej rozszerzona skuteczność w przypadku zbycia autorskich praw majątkowych przez wydzierżawiającego, co przeciwdziała wygaśnięciu umowy.

P.G.

*

teza oficjalna

Pobranie w szpitalu – podczas sekcji zwłok – fragmentów tkanek i narządów ludzkich oraz odmowa ich wydania osobie bliskiej nie stanowi naruszenia dobra osobistego tej osoby w postaci kultu pamięci osoby zmarłej.

teza opublikowana w Prawie i Medycynie

Pobrany podczas sekcji zwłok matki powoda materiał – stanowiący niewielkie fragmenty tkanek – nie może być potraktowany w kategorii narządów, tkanek, szczątków ludzkich, a tym bardziej fragmentów zwłok.

Do kategorii dokumentacji medycznej można zaliczyć także informacje medyczne uprzedmiotowione w postaci spreparowanych fragmentów tkanek i narządów pobranych w celu określenia przyczyny zgonu pacjenta, przy wykonywaniu sekcji zwłok.

(wyrok z dnia 9 lutego 2011 r., V CSK 256/10, I. Koper, L. Walentynowicz, M.Sychowicz, OSNC-ZD 2011, nr C, poz. 57; BSN 2011, nr 6, s. 10)

Glosa

Anny Kobińskiej, Prawo i Medycyna 2012, nr 1, s. 125

W ocenie autorki glosy, Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd w zakresie dokumentacji medycznej bez głębszego rozważenia konsekwencji takiego stanowiska, co jednak nie świadczy o braku jego trafności. Jej zdaniem, w orzeczeniu brak głębszej analizy skutków, jakie pociąga za sobą uznanie, że bloczki histopatologiczne stanowią dokumentację medyczną. W ocenie glosatorki, w takiej sytuacji należy wprost stosować przepisy dotyczące dokumentacji medycznej, skoro stanowią ją takie przedmioty jak bloczki histopatologiczne.

Wskazała również, że o ile interpretacja Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości co do tego, że pacjent ma prawo do wglądu w preparat histopatologiczny, o tyle takiej możliwości nie ma przy udostępnianiu dokumentacji w postaci kopii, wyciągu lub odpisu, gdyż w tym wypadku występuje jeden, niepowtarzalny preparat, którego nie można odtworzyć i wydać go pacjentowi.

Podkreśliła, że na tle przedmiotowego orzeczenia rodzi się jeszcze pytanie, kiedy mamy do czynienia z pobranymi tkankami i wydzielinami jako odpadami medycznymi, które podlegają utylizacji, a kiedy z dokumentacją medyczną, którą należy przechowywać.

W konkluzji uznała, że orzeczenie Sądu Najwyższego jest trafne co do zasady, ale zaznaczyła, iż do wskazanych przedmiotów zawierających informacje medyczne powinno się stosować przepisy o dokumentacji medycznej odpowiednio. Podkreśliła, że rzadko się zdarza, aby orzeczenie wychodziło naprzeciw zmianom w prawie, które mają nastąpić, co – jej zdaniem – zasługuje na pełną aprobatę.

M.S.L.

*

Spełnienie świadczenia może być warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c.

(wyrok z dnia 17 marca 2011 r., IV CSK 358/10, M. Kocon, T. Bielska-Sobkowicz, A. Górski, OSNC 2011, nr 12, poz. 136; BSN 2011, nr 6, s. 11; MoP 2012, nr 4, s. 205; OSP 2012, nr 5, poz. 47)

Glosa
Andrzeja Szlęzaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 5, poz. 47

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zauważył, że Sąd Najwyższy posłużył się pojęciem cesji wierzytelności w odniesieniu do jej sprzedaży, stwierdzając, iż nie powinny być one stosowane zamiennie, gdyż przelew jest umową rozporządzającą, podczas gdy sprzedaż stanowi umowę zobowiązującą o podwójnym skutku.

Odnosząc się do tezy wyroku komentator zajął stanowisko, że potestatywność nie jest argumentem przeciwko kwalifikacji zdarzenia jako warunku. Przyjął ponadto, że zdarzeniem objętym warunkiem może być zachowanie należące do treści zaciągniętego przez stronę zobowiązania, np. spełnienie świadczenia. Przychylił się następnie do poglądu Sądu Najwyższego, że upadek zobowiązania do rozporządzenia skutkuje „automatycznym" powrotem wierzytelności do majątku zbywcy. Za chwilę powrotu uznał moment, w którym warunek rozwiązujący się ziścił.

M.P.

*

Sprawca wypadku komunikacyjnego, wobec którego zastosowano środek karny polegający na obowiązku naprawienia szkody (art. 46 § 1 w zw. z art. 39 pkt 5 k.k.), może domagać się od ubezpieczyciela – na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów

mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – zwrotu świadczenia zapłaconego na rzecz pokrzywdzonego.

(uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 31/11, T. Bielska-Sobkowicz, J. Gudowski, K. Strzelczyk, OSNC 2012, nr 3, poz. 29; BSN 2011, nr 7, s. 9; Rej. 2011, nr 9, s. 146; Rej. 2012, nr 3, s. 191; OSP 2012, nr 4, poz. 43)

Glosa

Mariusza Frasa, Prawo Asekuracyjne 2012, nr 2, s. 92

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor stwierdził, że mając na względzie rozbieżne funkcje środków karnych i roszczeń cywilnoprawnych, istnieją uzasadnione przesłanki do odmowy przyznania skazanemu uprawnienia do żądania od ubezpieczyciela zwrotu kosztów wydatkowanych tytułem środków karnych orzeczonych na rzecz uprawnionych. Podniósł, że jeżeli orzeczenie sądu karnego ma spełniać funkcję represyjną, prewencyjną oraz wychowawczą, sprawca powinien ponosić osobiście konsekwencje czynu przestępczego. Zwrócił uwagę, że nałożenie na sprawcę środka karnego powinno mieć przy tym na względzie zapewnienie poszkodowanemu funduszy niezbędnych do pokrycia bieżących wydatków poniesionych w związku z wypadkiem, a proces karny, co do zasady szybszy niż równolegle prowadzone postępowanie cywilne, zapewniałby pokrzywdzonemu środki konieczne do prowadzenia rehabilitacji czy doraźnego ustabilizowania jego sytuacji materialnej. Ponadto, z punktu widzenia ofiary wypadku, nałożenie na sprawcę obowiązku naprawienia szkody w kwocie przekraczającej jego możliwości finansowe byłoby bezcelowe, ponieważ funkcja ochronna miałaby charakter wyłącznie iluzoryczny.

Zdaniem glosatora, *ratio legis* wprowadzenia ubezpieczeń obowiązkowych stanowi natomiast formę realizacji postulatu ochrony interesu pokrzywdzonego w wypadku drogowym. Obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia służyć ma zapewnieniu kompensacji pokrzywdzonemu, niezależnie od wypłacalności bezpośredniego sprawcy szkody. Zauważył, że z drugiej strony celem gospodarczym umowy ubezpieczenia jest przerzucenie ciężaru ekonomicznego konsekwencji własnych działań na ubezpieczyciela.

Glosator stwierdził, że w obecnym stanie prawnym pogodzenie tych punktów widzenia uzależnione jest wyłącznie od oceny dokonanej przez sąd co do wysokości orzeczonych środków karnych. W ocenie autora, bez interwencji ustawodawczej trudno rozwiązać problem charakteru prawnego obowiązku naprawienia szkody w kontekście jego konsekwencji na gruncie prawa ubezpieczeń. Za trafne uznał podnoszone w piśmiennictwie stanowisko, że ustawodawca powinien uwolnić orzekany w postępowaniu karnym obowiązek naprawienia szkody od reguł karania, pozostawiając jednak tę materię w kodeksie karnym, co nada środkom karnym wyłącznie cywilnoprawny charakter.

Glosę aprobującą do komentowanej uchwały opracował M. Krajewski (OSP 2012, nr 4, poz. 43).

E.S.

*

Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, J. Frąckowiak, J. Gudowski, Z. Kwaśniewski, L. Walentynowicz, K. Zawada, OSNC 2012, nr 3, poz. 28; BSN 2011, nr 11, s. 5; Pal. 2011, nr 11–12, s. 133; Rej. 2011, nr 12, s. 189; Rej. 2012, nr 3, s. 191)

Glosa

Tomasza Szczurowskiego, Monitor Prawniczy 2012, nr 9, s. 495

Glosator stwierdził, że Sąd Najwyższy w komentowanej uchwale trafnie potwierdził istnienie prawa poszkodowanego do wynajęcia pojazdu zastępczego w związku z uszkodzeniem pojazdu w kolizji samochodowej niezależnie od tego, czy poszkodowany prowadzi działalność gospodarczą. Zasadnie również przyjął,

że mamy w przedmiotowym przypadku do czynienia ze szkodą majątkową, która podlega naprawieniu również w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy kolizji. Zdaniem autora należy jednak zauważyć, że Sąd Najwyższy analizując charakter przedmiotowej szkody uznał, iż stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są dopiero wydatki, które służą ograniczeniu negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia pojazdu. Według autora glosy jest to pogląd, z którym można polemizować.

Komentator podkreślił, że w glosowanej uchwale odrzucono argumentację, zgodnie z którą utrata możliwości korzystania z rzeczy jest szkodą majątkową podlegającą restytucji. Wprost podkreślono, że roszczenie o dostarczenie pojazdu zastępczego nie może być uznane za dopuszczalny sposób restytucji szkody majątkowej polegającej na zmniejszeniu wartości pojazdu lub utraty jego wartości, albowiem wyrównanie uszczerbku majątkowego w tym zakresie następuje poprzez naprawę uszkodzonego pojazdu lub zapewnienie możliwości nabycia nowego pojazdu i dlatego restytucja utraty możliwości korzystania z rzeczy byłaby niedopuszczalną restytucją szkody niemajątkowej. Autor glosy przywołał poglądy doktryny prawniczej, według których już samą utratę możliwości korzystania z rzeczy należy kwalifikować jako szkodę majątkową, i to także wówczas, gdy korzystanie z utraconej rzeczy miało wyłącznie charakter konsumpcyjny, pod warunkiem jednak, że właściciel został pozbawiony możliwości korzystania z rzeczy na skutek okoliczności, które dotknęły samego przedmiotu. Korzystanie z rzeczy zawsze ma pewną wartość majątkową, którą można wyrazić w pieniądzu. W tym kontekście należy postawić tezę, że utrata możliwości korzystania z rzeczy stanowi zawsze szkodę majątkową, niezależnie od tego, czy poszkodowany korzystał z przedmiotu zastępczego odpłatnie. Zdaniem autora, w uzasadnieniu glosowanej uchwały Sąd Najwyższy dał wyraz temu, że znane są mu powyższe poglądy doktryny, jednak zostały one zmarginalizowane bez szerszego omówienia.

Glosator stwierdził również, że wbrew sugestii Sądu Najwyższego, nie należy zdefiniowanej w komentowanej uchwale szkody majątkowej ograniczać wyłącznie do właściciela rzeczy. Szkodę tę może ponieść każdy podmiot mający prawo używania rzeczy, każdy z nich bowiem może być dotknięty szkodą w postaci pozbawienia możliwości korzystania z niej. Przede wszystkim w tym kontekście należy wskazać na korzystającego – stronę umowy leasingu. W wyniku konieczności naprawy pojazdu

leasingowanego uszkodzonego w kolizji, korzystający zostaje pozbawiony prawa korzystania z rzeczy, a jednocześnie zobowiązany jest do płacenia wynagrodzenia finansującemu. Z tego względu szkoda wyrażająca się kosztami najmu pojazdu zastępczego może być również doznana przez korzystającego. Poszkodowanym w odniesieniu do koszów naprawy pojazdu jest właściciel przedmiotu leasingu, a w zakresie kosztów pojazdu zastępczego korzystający z niego leasingobiorca i to on ma prawo do naprawienia szkody będącej następstwem pozbawienia go możliwości korzystania z pojazdu uszkodzonego.

Zdaniem autora, zasadne wydaje się również szerokie rozumienie pojęcia pokrycia wydatków związanych z najmem pojazdu zastępczego. Nie sposób uznać, jak zdaje się czynić Sąd Najwyższy w komentowanej uchwale, że wydatki takie występują jedynie w przypadku rzeczywistej zapłaty przez poszkodowanego na rzecz wynajmującego czynszu najmu. Typowym zjawiskiem jest, że poszkodowany nie płaci na rzecz wynajmującego określonej kwoty pieniężnej, ale przelewa na niego swoją wierzytelność wobec sprawcy szkody o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego. W takiej sytuacji należy – w ocenie glosatora – uznać, że poszkodowany poniósł wydatek w postaci czynszu najmu pojazdu zastępczego, zaspokojenie bowiem wierzytelności wynajmującego poprzez przelew na niego wierzytelności nie oznacza, iż poszkodowany został zwolniony z obowiązku zapłaty czynszu najmu albo że poszkodowany nie pokrył czynszu najmu. Przelew wierzytelności stanowi sposób zaspokojenia wynajmującego, który następuje nie przez zapłatę sumy pieniężnej stanowiącej równowartość czynszu najmu, ale poprzez przewłaszczenie wierzytelności przysługującej poszkodowanemu do ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy kolizji o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, a więc wierzytelności o wartości ekonomicznej równej kosztowi najmu pojazdu zastępczego. W wyniku tego przewłaszczenia poszkodowany traci przelewaną wierzytelność. W konsekwencji nie ma podstaw do różnicowania sytuacji poszkodowanego, który ponosi ciężar czynszu w gotówce, od sytuacji aktualnie rozważanej. W obydwu przypadkach poszkodowany ponosi ciężar najmu i przysługuje mu uprawienie do zwrotu kosztów najmu.

Uchwałę omówił także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2012, nr 1–2, s. 133).

R.N.

prawo cywilne procesowe

Umowa zlecenia obejmująca stałe prowadzenie obsługi prawnej mocodawcy, w tym reprezentowanie go przed sądem, może być podstawą pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy obejmuje określoną w tej umowie czynność prawną, faktyczną lub usługę.

(uchwała z dnia 23 września 2010 r., III CZP 52/10, J. Gudowski, D. Dończyk, W. Katner; OSNC 2011, nr 5, poz. 51; BSN 2010, nr 9, s. 7 ; Rej. 2010, nr 10, s. 160; Rej. 2011, nr 6, s. 175)

Glosa
Olgi Marii Piaskowskiej, Glosa 2012, nr 2, s. 49

Glosa ma charakter aprobujący.

Przedmiotem glosowanego orzeczenia jest problematyka związana z dopuszczeniem do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego strony osoby pozostającej ze stroną w stałym stosunku zlecenia. Autorka zwróciła uwagę, że Sąd Najwyższy w analizowanej uchwale dokonał kompleksowej wykładni art. 87 § 1 k.p.c., który w praktyce orzeczniczej budził często wątpliwości. W uzasadnieniu glosowanej uchwały przedstawiono kryteria dokonywania oceny dopuszczenia do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie jest pełnomocnikiem profesjonalnym, lecz pozostaje ze stroną w stałym stosunku zlecenia. Najistotniejszą w tym kontekście kwestią jest prawidłowe zinterpretowanie treści przedstawionej przez osobę – określającą się mianem pełnomocnika – umowy ze stroną, którą reprezentuje, co pozwala następnie dokonać oceny zasadności dopuszczenia tej osoby do udziału w sprawie.

W dalszej kolejności autorka glosy podjęła się analizy art. 87 § 1 k.p.c., w szczególności poruszając problematykę „stałego stosunku zlecenia”. Wskazała, że Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, iż umowa, która może stanowić podstawę reprezentacji strony przez pełnomocnika niefachowego, może mieć formę zarówno

umowy zlecenia, jak i umowy o świadczenie usług, więc bez znaczenia jest nazewnictwo łączącej strony umowy; istotna dla określenia jej charakteru jest jej treść oraz stałość stosunku umownego łączącego strony. Cecha stałości stosunku zlecenia może mieć także umowa zawarta na czas określony, jeżeli zaprojektowana jest na przyszłość i ma cechę ciągłości oraz określenia czynności, która musi wchodzić w zakres stałego zlecenia.

P.G.

INFORMACJE

W dniach 2 i 3 maja Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Cywilnej Tadeusz Ereciński oraz sędzia Sądu Najwyższego Teresa Bielska-Sobkowicz uczestniczyli w konferencji na temat „Rola Sądu Najwyższego w ochronie praw człowieka", zorganizowanej w Rydze przez Sąd Najwyższy Republiki Łotewskiej.

W konferencji uczestniczyli sędziowie Sądów Najwyższych Łotwy, Litwy i Estonii oraz dwoje sędziów Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński przedstawił referat na temat wpływu orzeczeń Trybunału Praw Człowieka na ustawodawstwo i orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach cywilnych.

*

W dniu 15 maja odbyło się doroczne Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego poświęcone przedstawieniu informacji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o działalności Sądu Najwyższego w 2010 r. (art. 4, 11 § 3, art. 16 § 1 pkt 5 i art. 17 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym). W Zgromadzeniu, które skupiło sędziów Sądu Najwyższego w stanie czynnym i w stanie spoczynku, wziął udział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski, Wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka, Wicemarszałek Senatu Jan Wyrowiński, Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński, Minister Sprawiedliwości Jarosław

Gowin, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski, byli Pierwsi Prezesi Sądu Najwyższego Lech Gardocki i Adam Strzembosz, były Prezes Sądu Najwyższego Andrzej Murzynowski, Prokurator Generalny Andrzej Seremet, Przewodniczący Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Ryszard Kalisz, Przewodniczący Senackiej Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski, Wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Andrzej Kisielewicz, Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Cichosz, Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Stanisław Trociuk, Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej Stefan Jaworski, Prezes Prokuratorii Generalnej Marcin Dziurda, Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Andrzej Zwara, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Maciej Bobrowicz, Prezes Krajowej Rady Komorniczej Rafał Fronczek, Wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej Marek Kolasiński, Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Krystyna Karolus-Franczyk oraz inni dostojni goście.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski – odwołując się do „Informacji o działalności Sądu Najwyższego w 2011 r.” – omówił najważniejsze aspekty działalności Sądu Najwyższego. Podał, że w 2011 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło ogółem mniej spraw niż w roku poprzednim, tj. 9632 sprawy (w 2010 r. – 10 223), w tym 6339 skarg kasacyjnych i kasacji, z czego 2962 wniesiono do Izby Cywilnej (w 2010 r. – 3089), 1 660 do Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych (w 2010 r. – 1806), 1708 do Izby Karnej (w 2010 r. – 1642) i 9 do Izby Wojskowej (w 2010 r. – 12). Wniesiono także 1 474 zażalenia (w 2010 r. – 1461) oraz przedstawiono do rozstrzygnięcia158 kwestii prawnych (w 2010 r. – 207).

W porównaniu z rokiem ubiegłym korzystniej przedstawiała się różnica między liczbą spraw wniesionych a rozpoznanych, o ile bowiem w 2010 r. rozpatrzono o 814 spraw mniej niż wpłynęło, o tyle w 2011 r. jedynie o 365 spraw. Ogółem rozpatrzono 9267 spraw, w tym 6043 skargi kasacyjne i kasacje (w 2010 r. – 6018) oraz 1456 zażaleń (w 2010 r. – 1353).

Pierwszy Prezes ocenił działalność Sądu Najwyższego pozytywnie. Przekonuje o tym zarówno wysoki poziom merytoryczny orzecznictwa, jak i ogólna liczba załatwionych spraw oraz średni czas oczekiwania na ich rozstrzygnięcie. Wynosi on odpowiednio: w Izbie Cywilnej 10 miesięcy, w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych

i Spraw Publicznych 6–7 miesięcy, w Izbie Karnej 6 miesięcy, a w Izbie Wojskowej 1,5 miesiąca od daty wpływu.

Ta pozytywna ocena działalności Sądu Najwyższego to przede wszystkim wynik wytężonej pracy sędziów, którzy są – jak podkreślił Mówca – jego największą, elitarną wartością. Poza pracą zawodową związaną z orzekaniem podobnie, jak i w latach poprzednich, również w 2011 r. sędziowie Sądu Najwyższego przejawiali szczególną aktywność naukową, komentatorską, publicystyczną i dydaktyczną, która znalazła wyraz w licznych i różnorodnych opracowaniach, w tym także w publikacjach naukowych. Wielu z nich prowadziło zajęcia ze studentami oraz uczestniczyło w działalności szkoleniowej skierowanej do sędziów niższych instancji, ale także adwokatów, radców prawnych i notariuszy. Niektórzy sędziowie aktywnie uczestniczyli w przygotowaniach aktów normatywnych, w pracach Krajowej Rady Sądownictwa, Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego oraz w Państwowej Komisji Wyborczej. Podejmowali też prace redakcyjne w różnych czasopismach prawniczych, jak też pełnili obowiązki ekspertów na rzecz Parlamentu i Ministerstwa Sprawiedliwości.

Rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w 2011 r., podobnie jak w latach poprzednich, dotyczyły bardzo różnych zagadnień, co z jednej strony wynikało z ustanawiania nowych regulacji prawnych, z drugiej natomiast było następstwem społecznych, gospodarczych i politycznych uwarunkowań, które niejednokrotnie powodowały trudności w stosowaniu przepisów w praktyce sądowej. Stąd też istotny fragment działalności Sądu Najwyższego niezmiennie stanowiło udzielanie odpowiedzi na konkretne i abstrakcyjne pytania prawne, w których wyjaśniano kwestie związane interpretacją i stosowaniem prawa.

Różnorodny charakter miało także orzecznictwo w sprawach kasacyjnych. Znajdowały w nim odzwierciedlenie najistotniejsze problemy interpretacyjne. Niestety, pomimo upływu wielu lat od wprowadzenia instytucji kasacji, w dalszym ciągu utrzymywał się stosunkowo wysoki odsetek skarg uznanych za oczywiście bezzasadne.

Na podejmowanie rozstrzygnięć Sądu Najwyższego miało również wpływ prawo Unii Europejskiej. Sąd Najwyższy wyjaśniał wiele problemów procesowych związanych z jurysdykcją krajową w międzynarodowym obrocie gospodarczym, gdzie wprawdzie pierwszeństwo miały przepisy umów międzynarodowych

(art. 91 ust. 2 Konstytucji), jednakże konieczne było zbadanie właściwości i „konkurencyjności” przepisów konwencji oraz rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, a także orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd Najwyższy rozstrzygnął m. in. sporną kwestię dotyczącą możliwości objęcia jurysdykcją sądów polskich sprawy, w której powód dochodził roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego na podstawie art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001. W innych orzeczeniach podkreślał, że z art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia wynika generalna zasada, iż osoba mająca miejsce zamieszkania (siedzibę) na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej może być pozywana – z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w tym akcie – jedynie przed sądy tego państwa. Jako interesujące i dotyczące problematyki występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy wymienić orzeczenia wydawane na tle przepisów rozporządzenia Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 r. o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej a także konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r., w których pojawiają się zagadnienia z dziedziny prawa rodzinnego i procesowego. Część orzeczeń dotyczyła istotnej problematyki zatrudniania polskich pracowników w Unii Europejskiej, jak i koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Sąd Najwyższy ustosunkował się również do szeregu kwestii związanych ze stosowaniem europejskiego nakazu aresztowania.

Omawiając działalność Izby Cywilnej w 2010 r., Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wskazał, że ze względu na kontekst gwarancyjny szczególnie istotne znaczenie miała uchwała połączonych Izb Cywilnej oraz Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych (III CZP 38/11), w której rozstrzygnięto zagadnienie sprowadzające się do wątpliwości, czy niepouczenie lub błędne pouczenie strony działającej bez zawodowego pełnomocnika o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia w sprawie cywilnej powoduje, że termin do wniesienia tego środka nie rozpoczyna biegu. Zagadnienie to doprowadziło do rozbieżności w orzecznictwie obu Izb Sądu Najwyższego, wywołujących – zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – niepewność co do gwarantowanego konstytucyjnie

prawa do zaskarżania orzeczeń. Sąd Najwyższy w składzie połączonych Izb uznał, że niepouczenie albo błędne pouczenie strony działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia nie ma wpływu na rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia tego środka. Stwierdzono, że w prawie procesowym terminy odgrywają szczególną rolę; wniesienie środka zaskarżenia w wyznaczonym ustawowo terminie stanowi jedno z istotnych wymagań, jakie muszą być dochowane przez stronę, aby czynność procesowa była skuteczna. Podkreślono również, że wykładnia art. 167 k.p.c. prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż wniesienie środka zaskarżenia po upływie ustawowego terminu powoduje bezskuteczność tej czynności; skutek ten następuje samoistnie, w sposób bezwzględny, choćby strona dokonała czynności w wyniku niepouczenia lub błędnego pouczenia przez sąd.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zainicjował również podjęcie innej ważnej uchwały (III CZP 112/10), której źródłem były istotne kontrowersje dotyczące czasowego zasięgu zastosowania art. 160 k.p.a. po jego uchyleniu z dniem 1 września 2004 r. W ocenie pełnego składu Izby Cywilnej do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, zastosowanie ma art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a., a jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, to odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji.

Na pierwszy plan – ze względu na rangę problemu, znaczenie dla praktyki sądowej oraz kontekst konstytucyjny i europejski – wysuwa się również uchwała dotycząca cywilnoprawnych skutków umieszczenia osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m^2. Rozstrzygając wątpliwości przedstawione przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, skład siedmiu sędziów po analizie orzecznictwa, z uwzględnieniem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, stwierdził, że umieszczenie osoby pozbawionej wolności w takiej celi może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych. Zaznaczył jednak, że ocena żądań osadzonego wymaga w każdej konkretnej sprawie

uwzględnienia całokształtu okoliczności oraz że podstawową przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest – zgodnie z art. 448 k.c. – doznanie krzywdy; jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego (III CZP 25/11).

Bardzo istotną rolę w obrocie cywilnoprawnym oraz w kształtowaniu stosunków w zakresie ubezpieczeń komunikacyjnych odegra – zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – uchwała rozstrzygająca zagadnienie prawne, które zostało przedstawione przez Rzecznika Ubezpieczonych, dotyczące zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela. Jego istota sprowadzała się do wątpliwości, czy odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Sąd Najwyższy udzielił na tak postawione pytanie odpowiedzi twierdzącej, uznając jednocześnie, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu wydatków na najem pojazdu zastępczego nie jest uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej i podkreślił, że korzystanie przez poszkodowanego z własnego pojazdu mechanicznego nie może być odtworzone przez wykorzystanie środków komunikacji publicznej, są to bowiem odmienne sposoby korzystania z rzeczy. Samochód w sposób bardziej wszechstronny i funkcjonalny zaspokaja potrzeby życiowe właściciela, a korzystanie z niego stało się współcześnie standardem cywilizacyjnym i taka jego funkcja będzie się umacniać (III CZP 5/11).

Podsumowując swe wystąpienie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski stwierdził, że dobre funkcjonowanie Sądu Najwyższego w 2011 r. potwierdza wysoki poziom merytoryczny jego orzecznictwa, akceptowany w świetle publikowanych glos, przeglądów, zbiorów orzeczeń i innych wypowiedzi formułowanych w piśmiennictwie prawniczym. Zła jakość tworzonego prawa wywołuje jednak nadal potrzebę zgłaszania ustawodawcy postulatów *de lege ferenda*.

W związku z orzeczeniami wydanymi przez Sąd Najwyższy w 2011 r. Pierwszy Prezes zasygnalizował:

– konieczność uchwalenia nowych przepisów o spółdzielniach (w szczególności mieszkaniowych);

– postulat przywrócenia treści art. 939 § 3 k.p.c. w celu umożliwienia zaskarżania postanowień dotyczących zarządu i zarządcy;

– potrzebę kolejnego skorygowania treści przepisów dotyczących postępowania w sprawie wyłączenia sędziego, tak aby uniemożliwić składanie bezzasadnych wniosków, obliczonych na przewlekanie postępowania lub wymierzonych w godność sędziego;

– zmianę art. 24 ustawy o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym, konkretnie przez dodanie wyrazu o "odpowiednim" stosowaniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego;

– konieczność zmiany ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym, która w obecnym kształcie znacznie ogranicza, a w niektórych wypadkach pozbawia prawa do sądu osoby pokrzywdzone lub inne, dochodzące od świadka koronnego (osoby objętej programem ochrony) roszczeń cywilnoprawnych;

– konieczność wysunięcia postulatu, by czynności przymusu adwokacko-radcowskiego przed Sądem Najwyższym mogła wykonywać tylko ograniczona liczba profesjonalnych pełnomocników; takie rozwiązanie byłoby korzystne przede wszystkim dla samych stron, gdyż często wadliwe powołanie podstaw środka zaskarżenia uniemożliwia pożądane rozstrzygnięcie sprawy;

– postulat przywrócenia zasady rozpoznawania przez sądy spraw z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych w składach ławniczych;

– propozycję wprowadzenia do kodeksu postępowania cywilnego wyraźnej reguły, że rozpoznanie sprawy, wbrew przepisom, w składzie jednoosobowym lub ławniczym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie pociąga za sobą nieważności postępowania;

– potrzebę uchwalenia przepisów, które wyraźnie przewidywałyby, że pracownik Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji niebędący radcą prawnym może być pełnomocnikiem procesowym Dyrektora tego Zakładu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, i jednocześnie usuwałyby analogiczne wątpliwości dotyczące osób upoważnionych do reprezentowania innych organów rentowych w postępowaniu sądowym w tych sprawach (tzn. pracownicy innych organów rentowych powinni mieć możliwość występowania w charakterze pełnomocników procesowych w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych);

– postulat wyraźnego ustanowienia (potwierdzenia) w przepisach ustrojowych dotyczących prokuratorów i sędziów zasady, że mandatu posła nie może sprawować także prokurator i sędzia, który przeszedł w stan spoczynku; w razie zrzeczenia się stanu spoczynku, prokurator i sędzia po zakończeniu mandatu powinni mieć możliwość odzyskania stanu spoczynku, którego się zrzekli;

– potrzebę wyrażenia w kodeksie wyborczym zasady, że w przypadkach, w których przewiduje się rozpoznanie określonych spraw przez Izbę Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, sprawy te rozpoznawane są przez trzyosobowe składy orzekające tej Izby, chyba że kodeks wyborczy stanowi inaczej.

Na koniec Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego stwierdził, że dobre wyniki pracy w 2011 r. pozwalają nie tylko na pozytywną ocenę dotychczasowej działalności, ale także na optymistyczną prognozę realizacji zadań przez Sąd Najwyższy w przyszłości.

Po wystąpieniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego głos zabrał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski, który serdecznie powitał zebranych oraz wyraził zadowolenie ze spotkania z kierownictwem i sędziami Sądu Najwyższego.

Poruszył następujące zagadnienia:

– ukształtował się dobry zwyczaj spotkań Sądu Najwyższego z władzą ustawodawczą, wykonawczą i z Prezydentem; otwiera to możliwość lepszej służby obywatelom przez przybliżenie oraz poznanie działania i orzecznictwa Sądu Najwyższego,

– władza stanowiąca prawo musi mieć na względzie zasadę służebności władzy wobec obywatela; prawo powinno być stanowione i stosowane z uwzględnieniem dobra obywateli,

– nadal budzi wątpliwości jakość polskiego prawa; w „Informacji” Sąd Najwyższy – podobnie jak w latach ubiegłych – wskazał na luki i niejasności w prawie, które należy naprawić,

– w tym kontekście należy zwrócić uwagę na szczególne oddziaływanie orzecznictwa Sądu Najwyższego, które porządkuje i wyjaśnia rozbieżności i luki w prawie; wpływa na ujednolicenie orzecznictwa w sądach powszechnych,

na wykładnię, praktykę i naukę, na kulturę prawną, a także pełni ważną funkcję edukacyjną,

– doniosłe znaczenie ma uchwała połączonych Izb Cywilnej oraz Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych dotycząca skutków niepouczenia lub błędnego pouczenia strony działającej bez zawodowego pełnomocnika, która usuwa rozbieżności w orzecznictwie,

– podkreślić należy pozycję Sądu Najwyższego i jego wpływ na cały wymiar sprawiedliwości oraz na kształtowanie stosunków prawnych przez współpracę z innymi organami wymiaru sprawiedliwości, wykładnię prawa europejskiego oraz szkolenie sędziów sądów powszechnych.

Na koniec Prezydent Bronisław Komorowski wyraził szacunek dla ogromnej pracy wszystkich sędziów i prezesów Sądu Najwyższego. Życzył wszystkim dalszych osiągnięć i satysfakcji z pracy.

W dalszej kolejności zabierali głos: Wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Jan Wyrowiński, Prezes Trybunału Konstytucyjnego Andrzej Rzepliński, Minister Sprawiedliwości Jarosław Gowin, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Antoni Górski, Prokurator Generalny Andrzej Seremet oraz Wiceprezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Andrzej Kisielewicz.

*

W dniach 28-30 maja w Waplewie na Warmii odbyła się konferencja sędziów Izby Cywilnej oraz Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Przedmiotem konferencji – w części wspólnej dla obu Izb – były zmiany środków zaskarżenia wprowadzone ustawą z dnia 16 września 2011 r., które weszły w życie w dniu 3 maja 2012 r., oraz wybrane problemy skargi o wznowienie postępowania.

Konferencję otworzył Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński, który serdecznie powitał Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego, Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Karnej Lecha Paprzyckiego, sędziów Sądu Najwyższego, członków Biura Studiów i Analiz oraz asystentów. Na wstępie zabrał także głos Prezes Sądu Najwyższego Walerian

Sanetra, kierujący pracą Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych, który witając wszystkich zebranych wyraził zadowolenie, że doszło do merytorycznego, roboczego spotkania obu Izb.

Wykład na temat zmian w regulacji środków zaskarżenia w ustawie z dnia 16 września 2011 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących postępowania przed Sądem Najwyższym wygłosił w pierwszym dniu obrad dr hab. Paweł Grzegorczyk, członek Biura Studiów i Analiz. W dyskusji po wykładzie udział wzięli sędziowie Sądu Najwyższego Lech Paprzycki, Józef Iwulski, Dariusz Zawistowski, Teresa Fleming-Kulesza, Walerian Sanetra, a także Karol Weitz, członek Biura Studiów i Analiz.

Wykładu prof. dr. hab. Karola Weitza na temat skargi o wznowienie postępowania zebrani wysłuchali w drugim dniu konferencji. W dyskusji, obejmującej także kwestie omówione poprzedniego dnia, wzięli udział sędziowie Sądu Najwyższego Jacek Gudowski, Marta Romańska oraz Teresa Fleming-Kulesza.

Doszło również do omówienia bieżących spraw wewnątrzizbowych. Po wprowadzeniu dokonanym przez Prezesa Tadeusza Erecińskiego, głos zabrali sędziowie Iwona Koper, Teresa Bielska-Sobkowicz, Mirosław Bączyk i Jacek Gudowski.

Konferencja odbyła się w Wojskowym Domu Wczasowym w Waplewie, nad jeziorem Maróz (gmina Olsztynek). Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński podziękował uczestnikom – zwłaszcza wykładowcom i dyskutantom – za aktywny udział, a Dyrektorowi Biura Organizacyjnego Sądu Najwyższego Krzysztofowi Śledziewskiemu za zorganizowanie konferencji.

Jak co roku dopisała pogoda oraz forma i nastroje uczestników.

*

W dniu 31 maja w Pałacu Prezydenckim odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń państwowych za wybitne zasługi dla wymiaru sprawiedliwości oraz za kształtowanie zasad demokratycznego państwa prawa i kultury prawnej. Prezydent RP udekorował Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

m.in. sędziów Sądu Najwyższego w stanie spoczynku, orzekających w Izbie Cywilnej, Helenę Ciepłą, Elżbietę Skowrońską-Bocian oraz Marka Sychowicza.

Serdecznie gratulujemy.

*

W maju jubileusz 35-lecia pracy zawodowej obchodziła Pani Leonarda Kurowska – pracownik obsługi (st. woźna sądowa) w Izbie Cywilnej.

Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński otwiera konferencję. Z lewej strony Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Walerian Sanetra. W środku wykładowca dr. hab. Paweł Grzegorczyk

Wykład dr. hab. Pawła Grzegorczyka

Wykład prof. dr. hab. Karola Weitza.

Narada robocza sędziów Izby Cywilnej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Dąbrowski. Obok Prezesi Sądu Najwyższego – prof. dr hab. W. Sanetra (z prawej) i dr hab. Lech Paprzycki (z lewej)

Dane statystyczne – maj 2012 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1374	256	306	-	35	2	30	-	198	41	1324
3.	CZP, w tym:	36	10	14	11	-	-	-	-	-	3	32
	art. 390 k.p.c.	29	10	11	9	-	-	-	-	-	2	28
	skład 7-miu	7	-	3	2	-	-	-	-	-	1	4
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	299	81	69	-	37	6	10	-	-	16	311
5.	CO, w tym	19	44	43	-	5	-	-	-	-	38	20
	art. 401 k.p.c.	3	-	2	-	-	-	-	-	-	2	1
	art. 45, 48 k.p.c.	16	44	41	-	5	-	-	-	-	36	19
6.	CSP	1	-	1	-	-	-	-	-	-	1	-
7.	CNP	102	35	41	-	1	-	-	2	14	24	96
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	1832	426	474	11	78	8	40	2	212	123	1784

Spis treści

Uchwały……
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia……
Glosy .....
Informacje……..
Dane statystyczne……